
Prezentacje

Indygena¹

Eduardo Viveiros de Castro

TEKSTY DRUGIE 2024, NR 6, S. 240–246

DOI: 10.18318/td.2024.6.13

Mieszkaniec indygeny / mieszkanka indygenna” – słowo „indygenna” (*indigène*) określa osobę lub społeczność pochodzącą z konkretnego miejsca, w którym żyje i/lub z którym jest głęboko związana; osobę, która czuje się „własnością” ziemi, a nie jej właścicielem. W potocznym języku francuskim *indigène* jest jednym z tych słów, których znaczenie w pewnej mierze zostało wypaczone przez kolonializm. Tak zwana ludność indygenna to przede wszystkim ci, którzy poczynszy od XVI wieku, w trakcie imperialnej ekspansji byli najeżdżani przez rdzennych mieszkańców Europy. (Ci ostatni, wierząc, że

Eduardo Viveiros de Castro – brazylijski antropolog, profesor w National Museum of the Federal University w Rio de Janeiro. Autor m.in.: *The Relative Native* (2015), *The Ends of the World* (z Déborah Danowski, 2017). Znany ze swoich działań na rzecz globalnej dekolonizacji wiedzy m.in. poprzez wprowadzanie do humanistyki i nauk społecznych koncepcji perspektywizmu i multinaturalizmu sformułowanych na podstawie badań kosmogonii rdzennej ludności Amazonii.

¹ Przekładu dokonano na podstawie tekstu, który pierwotnie ukazał się po francusku: E. Viveiros de Castro, *Indigène, w: On ne dissout pas un soulèvement. 40 voix pour les Soulèvements de la Terre*, Seuil, Paris 2023, s. 75-78 oraz w wersji portugalskiej: *Indígena*, N-1 Edições, 15 czerwca 2023, <https://medium.com/n-1-edi%C3%A7%C3%B5es/ind%C3%ADgena-eduardo-viveiros-de-castro-6f2cddcd7826> (2.12.2024), przedruk w: Academia Brasileira de Ciencias, 22 czerwca 2023, <https://www.abc.org.br/2023/06/22/indigena-por-eduardo-viveiros-de-castro/> (2.12.2024).

dawno temu zostali skolonizowani – ucywilizowani – przez samych siebie, uwierzyli, że przestali być indygenami). Indygenna jest również ta ludność, która czy to dobrowolnie, czy też przymusowo nie podporządkowała się linearnemu marszowi Postępu i która miała pozostać uwięziona w zamierzchłej przeszłości gatunku. Poza-nowoczesność (*l'extra-modernité*) tej ludności może być postrzegana jako przed-nowoczesność tylko przez „byłych indygennych mieszkańców” Europy (*„ex-indigènes” d'Europe*) i ich kulturowych potomków, których przeświadczenia ujawniają obsesję na punkcie czasowości jako ontologicznej różnicy ludzkości istniejącej wewnątrz Natury. Wymiar przestrzenny świata ma dla nich niewielkie znaczenie, chyba że jako czyste rozszerzenie, z którego można pozyskiwać surowce do akumulacji kapitału. Jak wiemy, to czas jest miarą wartości – w wielu różnych znaczeniach, nie tylko ekonomicznym. Spójrzmy jednak na to, co mówi myśliciel i aktywista Siuksów – Vine Deloria Jr.:

Kiedy wewnętrzna ideologia [amerykańska] jest podzielona między rdzennych mieszkańców Ameryki (*American Indian*) a imigrantów z Europy Zachodniej, ta fundamentalna różnica nabiera ogromnego znaczenia filozoficznego. Indygenne społeczności zamieszkujące Amerykę (*American Indians*) przypisują swoim ziemiom – miejscom – najwyższe możliwe znaczenie i wszystkie ich deklaracje są formułowane z myślą o tym punkcie odniesienia. Z kolei imigranci postrzegają wędrówkę swoich przodków przez kontynent jako ciągły postęp zasadniczo pozytywnych wydarzeń i doświadczeń, stawiając tym samym historię – czas – w jak najbardziej korzystnym świetle. Kiedy jedna grupa zajmuje się filozoficznym problemem przestrzeni, a druga filozoficznym problemem czasu, deklaracje żadnej z nich nie mają większego sensu, gdy są przenoszone z jednego kontekstu do drugiego, bez odpowiedniego uwzględnienia tego, z czym mamy tutaj do czynienia. Ludzie Europy Zachodniej nigdy nie nauczyli się rozważać natury świata z przestrzennego punktu widzenia².

Ale oto w obliczu degradacji warunków zamieszkiwania planety i wykalkulowanej bezsilności silnych w reagowaniu na geohistoryczną katastrofę, której nadano nazwę antropocenu, różne grupy ludności Europy na nowo odkrywają swoje rdzenne tożsamości, to znaczy sytuują się w przestrzeni i doświadczają

2 Vine Deloria Jr., *God Is Red. A Native View of Religion*, 30th Anniversary Edition, Fulcrum Publishing, Golden, Colorado 2003, s. 61-62.

jej intensywności, chociaż nie zawsze tak samo. Niektórzy przeżywają swoją indygeniczność w sposób nacechowany ksenofobią i postrzegają swój związek z ziemią według modelu suwerenności państwowej, tak jakby można było uciec od świata, zamykając się w granicach „kraju” – tej pięknej nazwie, która została zawłaszczona przez współczesne państwa terytorialne. Inni, jak kolektyw Powstania Ziemi (Les Soulèvements de la Terre), zdają sobie sprawę, że każdy postęp w sprawie Ziemi wiąże się z walką o ziemię – ziemię jako rodzimą glebę, miejsce życia i przestrzeń współdziałania z wieloma innymi formami życia. Ta walka powinna dotyczyć obrony, a nawet rozpocząć się od niej, od obrony terytoriów ludności oficjalnie uznanej za rdzenną.

Społeczności indygenne są rozproszone na ponad 20% powierzchni Ziemi w praktycznie wszystkich biomach zamieszkiwanych przez ludzki gatunek. Ich liczbę szacuje się na 476 milionów, co stanowi 6% całej ludności (tj. więcej niż populacja całej Ameryki Północnej). Dziś wszystkie te grupy ludzkie są włączone do populacji współczesnych państw narodowych jako „mniejszości etniczne”. Ich ziemie są poddawane brutalnym procesom eksploatacji minerałów i zawłaszczania przez przemysł rolniczy. Lasy, sawanny i inne rodzaje siedlisk tworzące ich terytoria chronią 80% bioróżnorodności planety. Już sama ta liczba powinna przekonać nas o kluczowej roli, jaką odgrywa ludność indygenna z punktu widzenia przyszłości gatunku ludzkiego (*l'avenir de l'espèce humaine*), jeśli zwykłe – że tak powiem – zwykłe poszanowanie jej prawa do istnienia nie wystarcza, by nas poruszyć. Jest ona jedną z ostatnich barier chroniących przed przekształceniem całego świata w ogromną plantację biopolityczną, w planetarną monokulturę zarówno w sensie antropologicznym, jak i agroprzemysłowym. Uświadomienie sobie, że wszyscy jesteśmy indygenami – z wyjątkiem tych, którzy nimi nie są – oznacza włączenie się do walki o odzyskanie Ziemi, parcela po parceli, miejsce po miejscu, obszar po obszarze. Owo odzyskanie wyrwie sprawę ziemi z rąk faszystów i nacjonalizmów i zapobiegnie zawłaszczeniu przestrzeni przez polityczną wyobraźnię państwa.

Przełożyła Ewa Domańska

ORCID 0000-0003-0875-976X

Nota od tłumaczki

Proponowane przez Eduarda Viveirosa de Castro rozumienie indygeniczności zdaje się nawiązywać do koncepcji propagowanych przez wielu badaczy

indygennych, którym bliskie jest stosowane w ekologii rozróżnienie na gatunki autochtoniczne, rodzime oraz obce, przy założeniu, że nie wszystkie gatunki obce są inwazyjne. Jak zaznacza Małgorzata Poks³, odwołując się do rozważań członka narodu plemiennego Potawatomi – Kale’a Poweysa Whyte’a, indygeniczność to nie to samo co autochtoniczność czy tubylczość. Indygeniczność związana jest z kosmogonią ludności rdzennej i bardziej niż „bycie pierwszymi na danym terenie” oznacza – jak pisze Whyte – „międzypokoleniowe systemy odpowiedzialności, które łączą ludzi, nie-ludzkie zwierzęta, rośliny, istoty święte oraz tworzące miejsca struktury. [...] Pojęcie indygeniczności odnosi się do systemów, kształtujących się między ludźmi i nie-ludzkimi uczestnikami w konkretnych miejscach przez wiele pokoleń”. Z kolei polityczny aspekt indygeniczności dotyczy zarówno zamieszkiwania przez ludność rdenną określonych terenów przed inwazją kolonialną, jak i wspólnoty różnych doświadczeń opresji kolonialnej, wśród których Whyte wymienia „pozbawienie terytoriów, marginalizację ekonomiczną, rasową dyskryminację i kulturowy imperializm”⁴.

Tłumacząc kluczowy dla tego tekstu termin *indigène* (fr.) czy *indígena* (port.) jako „mieszkaniec indygeny” lub „rdzenny”, nawiązuję do łacińskiego terminu *indigena* – krajowiec, tubylec, krajowy, swojski, ale też proponuję stosowanie rodzajowo neutralnego określenia „indygena”. Funkcjonuje ono w polskim słownictwie historycznym w zupełnie innym znaczeniu – w związku z instytucją indygenatu w Rzeczypospolitej szlacheckiej (od XVI wieku), tj. dochodzeniem do szlachectwa. Słowo „indygena” oznaczało cudzoziemskiego szlachcica lub mieszczanina, któremu monarcha i sejm za zasługi cywilne lub wojskowe nadał obywatelstwo i związane z nim przywileje. Osoba indygenowana musiała złożyć przysięgę na wierność królowi i Rzeczypospolitej, przenieść się do Rzeczypospolitej, przyjąć wiarę rzymskokatolicką i wnieść opłatę⁵. Zastosowanie terminu „indygena” w kontekście rozważań Viveirosa de Castro otwiera możliwość myślenia o indygeniczności także

3 M. Poks, *Uwagi tłumaczkі*, w: L. Hogan, *Kobieta, która czuwa nad światem. Pamiętnik rdzennej Amerykanki*, przeł., wstęp i red. M. Poks, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2021, s. 32.

4 K.P. Whyte, *Indigeneity*, w: *Keywords for Environmental Studies*, red. J. Adamson, W.A. Gleason, D. Pellow, NYU Press, New York 2016, s. 144, 146.

5 Zob. T. Szulc, *Praktyka indygenacyjna w szlacheckiej Rzeczypospolitej w świetle konstytucji sejmowych i instrukcji sejmikowych w latach 1588-1793*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2020, t. 115; J. Michta, *Nobilitacja i indygenat w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia” 1990, t. 45, s. 355-363.

jako o wyborze miejsca zamieszkania, które łączyłoby się z takimi samymi obowiązkami troski o ziemię, poczucia bliskości i bycia jej własnością jak w przypadku ludności rdzennej (ekologiczne rozumienie gatunku obcego, ale nie inwazyjnego). Mimo że takie myślenie może potencjalnie kojarzyć się z kolonialną przemocą i ideami „własności ziemi”, to jest ono zbieżne z rozumieniem indygeniczności proponowanym przez członka plemienia Yuchi, należącego do narodu Muscogee z Oklahomy, profesora Haskell Indian Nations University – Daniela R. Wildcata, dla którego jest ona „zbiorem praktyk skutkujących procesami gruntownego przemyślenia i przyjęcia przez ludzi konkretnych, unikalnych kultur charakterystycznych dla ziem, które wybrali na miejsce zamieszkania”⁶.

Jeżeli zaś chodzi o tłumaczenie terminów *Native American* i *American Indian*, to są one stosowane do nazywania społeczności zamieszkujących obszar obecnych Stanów Zjednoczonych przed kontaktem z Europejczykami. *American Indian* ma specyficzny kontekst prawny, ponieważ używany jest w amerykańskich urzędach i (kolonialnych) aktach prawnych. Procesy dekolonizacji języka przejawiają się m.in. w kapitalizacji pierwszych liter sformułowań *Indigenous People*, *Native Americans* czy *Traditional Knowledge* i *Elders*, stosowaniu raczej określenia „naród” niż „plemień” oraz pomijaniu terminu *Indian* (powstałego w wyniku pomyłki Krzysztofa Kolumba, który przybywając w 1492 roku do wybrzeży Ameryki, sądził, że to Indie), a także używaniu określeń „Pierwsi Mieszkańcy Ameryki”/„Amerykanie” (*Native Americans*, USA) lub „Pierwsze Narody” (*First Nations*, Kanada). Termin „rdzenny Amerykanin” jest jednak coraz bardziej kwestionowany przez ludność tego pochodzenia i obecnie rekomenduje się stosowanie nazw konkretnych grup rdzennych mieszkańców w ich własnych językach zgodnie z zaleceniami przedstawicieli tych społeczności. Na przykład jeżeli chodzi o ludność Kri w Kanadzie, to nazwa „Kri” (*Cree*) jest kolonialna – wywodzi się z francuskiego tłumaczenia (*Kristineaux*, *Kiristinous*, *Kilistinous*) terminu *Ojibway* *Kinistino*. Właściwym terminem w języku Kri z Wielkich Równin (*Plains Cree*) jest *nêhiyawak*⁷.

Wspomniany przez Viveirosa de Castro ruch *Soulèvements de la Terre* (Powstania Ziemi) to francuski kolektyw ekologiczny odgrywający kluczową rolę

6 D. Wildcat, *Indygenizowanie przyszłości*, przeł. M. Sugiera, „Teksty Drugie” 2024, nr 6, s. 247.

7 Zob. *How To Talk About Native Nations. A Guide*, Native Governance Center, 27 maja 2021, <https://nativegov.org/news/how-to-talk-about-native-nations-a-guide/> (21.07.2024); G. Younging, *Elements of Indigenous Style. A Guide for Writing By and About Indigenous Peoples*, Brush Education, Edmonton 2018.

w radykalnych protestach ekologicznych we Francji. Został założony w styczniu 2021 roku przez byłych członków ZAD de Notre-Dame-des-Landes i jest częścią szerszego nurtu antykapitalistycznego i ekologicznego, który czerpie inspiracje między innymi z ruchów zapatystów i Occupy. *Soulèvements de la Terre* działa na rzecz obrony zasobów naturalnych i walki z projektami uznawanymi za szkodliwe dla planety, takimi jak prywatne zbiorniki wodne, autostrady i rolnictwo przemysłowe. Przedstawiciele tego ruchu walczą o traktowanie wody jako dobra wspólnego oraz dążą do produkcji zdrowej i finansowo dostępnej żywności, gwarantując jednocześnie sprawiedliwe wynagrodzenie dla rolników. *Soulèvements de la Terre* organizuje i wspiera różnorodne akcje protestacyjne, od blokad dróg po okupację zakładów przemysłowych. W marcu 2023 roku współorganizował protest przeciwko budowie megazbiornika w Sainte-Soline, co doprowadziło do brutalnych starć z policją, a wiele osób zostało rannych. Francuski minister spraw wewnętrznych, Gérald Darmanin, w czerwcu 2023 roku ogłosił delegalizację ruchu, nazywając jego działania „ekoterroryzmem”. Ruch został oskarżony o podżeganie do sabotażu i niszczenie mienia. Decyzję tę skrytykowały organizacje praw człowieka i unieważniła Rada Stanu, która uznała poczynania rządu za nieproporcjonalne do skutków akcji podejmowanych przez członków ruchu. Eduardo Viveiros de Castro – razem z innymi naukowcami, m.in. Isabelle Stengers, Philippe'em Descolą i Françoise Vergès – przyłączył się do buntu, a książka, w której ukazał się niniejszy tekst, zatytułowana *On ne dissout pas un soulèvement. 40 voix pour les Soulèvements de la Terre* (Buntu nie da się rozwiązać. 40 głosów za Powstaniem Ziemi), manifestuje wsparcie tego badacza dla „bitwy stulecia”⁸.

Bardzo dziękuję Eugenii Sojce, Mirosławowi Lobie, Adamowi Ostolskiemu i Pawłowi Chycowi za konsultacje tłumaczenia tego tekstu.

8 Oficjalna strona ruchu: <https://lessoulevementsdelaterre.org/en-eu/blog> (15.07.2024).

Abstract

Eduardo Viveiros de Castro

NATIONAL MUSEUM OF THE FEDERAL UNIVERSITY OF RIO DE JANEIRO

The Indigene

The text discusses the concept of "Indigène" (the Indigene), exploring its meaning in both historical and contemporary contexts. Traditionally corrupted by colonialism, the author reexamines the term to highlight the deep connection that indigenous peoples have with the land, which they perceive as a living, sentient entity. Indigenous cosmologies stand in contrast to Western thought, which prioritizes time and progress over spatial and reciprocal relations. The text critiques the commodification of land and emphasizes the central role indigenous peoples play in the defense of biodiversity and in resisting extractivist practices. The author frames the resurgence of indigeneity – along with movements like Les Soulèvements de la Terre – as a response to environmental degradation and call for the reappropriation of the land. This struggle underscores the significance of indigenous rights and ecological stewardship for the future of humanity.

Keywords

Indigène (the Indigene), colonialism, decolonial thought, extra-modern, extractivism, indigenous rights, reappropriation of land, Western vs. indigenous thinking, time and space, Les Soulèvements de la Terre